

Sygn. akt: I C 312/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 stycznia 2016 r.

Sąd Rejonowy w Opocznie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Agata Kowalska
Protokolant:	st. sekr. sądowy Piotr Kaniewski

po rozpoznaniu w dniu 18 stycznia 2016 r. w Opocznie

sprawy z powództwa T. C.

przeciwko M. C.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powódki T. C. na rzecz pozwanej M. C. kwotę (...),00 (tysiąc dwieście siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 312/14

UZASADNIENIE

Powódka T. C. w pozwie z dnia 3 lipca 2014 r. wniosła o zobowiązanie pozwanej M. C. do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na darczyńcę T. C. własności nieruchomości, które były przedmiotem darowizny uczynionej aktem notarialnym z dnia 22.02.2006 r. Rep. A nr 700/2006, tj.:

- a) udziału wynoszącego 1/2 części we własności działek nr (...) o łącznej powierzchni 1,0196 ha położonych we wsi M. w gminie O., dla których Sąd Rejonowy w Opocznie prowadzi księgę wieczystą Kw nr (...),
- b) współwłasności udziału wynoszącego 1/4 części w działkach nr (...) o łącznym obszarze 0,7640 ha położonych we wsi M. w gminie O., dla których Sąd Rejonowy w Opocznie prowadzi księgę wieczystą Kw nr (...),
- c) współwłasności udziału wynoszącego 1/4 części w działce nr (...) o powierzchni 1,0138 ha położonej we wsi S. w gminie G., dla której Sąd Rejonowy w Przysusze prowadzi księgę wieczystą Kw nr (...)

z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanej M. C. w stosunku do darczyńcy T. C. oraz o zasądzenie od pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwana M. C. nie uznała powództwa i wniosła o jego oddalenie w całości oraz o zasądzenie od powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych (vide: odpowiedź na pozew z dnia 11.12.2014 r. k. 61-63).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Aktem notarialnym Rep. A Nr (...) sporządzonym w dniu 22 lutego 2006 r. przed notariuszem R. W. w Kancelarii Notarialnej w O. powódka T. C. darowała m. in. synowi i synowej, tj. J. i M. małżonkom C. do wspólności ustawowej:

- działki nr (...) o łącznej powierzchni 1,0196 ha położonych we wsi M. w gminie O., dla których Sąd Rejonowy w Opocznie prowadzi księgę wieczystą Kw nr (...),

- udział wynoszący 1/2 część w działkach nr (...) o łącznym obszarze 0,7640 ha położonych we wsi M. w gminie O., dla których Sąd Rejonowy w Opocznie prowadzi księgę wieczystą Kw nr (...),

- udział wynoszący 1/2 część w działce nr (...) o powierzchni 1,0138 ha położonej we wsi S. w gminie G., dla której Sąd Rejonowy w Przysusze prowadzi księgę wieczystą Kw nr (...).

/dowód: - wypis aktu notarialnego Rep. A nr (...) k. 36,

- wypisy z rejestru gruntów k. 37 – 39/.

Pozwana i syn powódki – J. C. byli małżeństwem przez ponad 15 lat. Związek małżeński zawarli w dniu 15.08.1998 r. Ze związku tego mają troje dzieci: syna M. ur. (...), córkę Z. ur. (...) i syna M. ur. (...)

/dowód: - bezsporne/.

Relacje pomiędzy powódką a pozwaną były poprawne do lipca 2013 r.

W nocy z 3 na 4 lipca 2013 r. po tym, jak J. C. dowiedział się o zdradzie żony, doszło pomiędzy nimi do kłótni, po której M. C. opuściła dom. Po kilku godzinach pozwana przyjechała do miejsca dotychczasowego zamieszkania wraz ze swoim partnerem M. P., aby zabrać dzieci oraz rzeczy osobiste swoje i dzieci. Po interwencji J. C., a także zawiadomionej o tym fakcie rodziny w osobach powódki oraz matki pozwanej - W. J. i siostry pozwanej – A. K., a także wezwanej na miejsce policji, pozwana opuściła posesję bez dzieci. W trakcie powyższego zdarzenia matka i siostra pozwanej opowiedziały się po stronie ojca dzieci. Doszło wówczas do szarpaniny, awantury, w trakcie której matka i była teściowa pozwanej ubliżały jej. Pozwana nie odzywała się do powódki, unikała z nią kontaktu wzrokowego.

Po tym zdarzeniu J. C. złożył doniesienie przeciwko M. P. o groźby karalne.

W dniu 7 sierpnia 2013 r. pozwana wróciła do domu do M.. J. C. wycofał doniesienie na policji. Małżonkowie udali się razem na pielgrzymkę, a po powrocie z niej w dniu 14.08.2013 r. poszli do domu powódki, by przekazać informację o mającej się odbyć następnego dnia mszy w rocznicę ich ślubu. Wizyta była bardzo krótka, gdyż powódka na ich widok poczuła się słabo i wyszła do drugiego pokoju. Tam zajęli się nią syn i mąż, ten ostatni podał jej własny lek na obniżenie ciśnienia krwi. Pozwana przebywała cały czas w salonie, a następnie opuściła dom teściów wraz z J. C..

W najbliższą sobotę po wizycie z 14.08.2013 r. powódka udała się w godzinach rannych do domu syna i synowej. J. C. nie było wówczas w mieszkaniu. Powódka ubliżała pozwanej, pytała po co wróciła, była przeciwna dalszemu trwaniu związku pozwanej z jej synem.

Ostatecznie w dniu 22 sierpnia 2013 r. pozwana opuściła dom w M., pozostawiając mężowi pożegnalny list.

Po tej dacie powódka i pozwana nie kontaktowały się ze sobą i nie rozmawiały. Spotkały się dopiero w dniach 5 – 6. 03. 2014 r. podczas odwiedzin przebywającej w szpitalu córki pozwanej Z..

Powódka komentowała wówczas publicznie sytuację rodzinną pozwanej.

Powódka nie chce utrzymywać z pozwaną żadnych kontaktów. Nie wybaczyła jej, że zostawiła męża, doprowadziła do rozpadu rodziny. Powódka jest osobą religijną, praktykującą.

/dowód: - zeznania powódki T. C. w części k. 129v – 130v,

- zeznania pozwanej M. C. k. 130v – 131v,

- zeznania świadków: A. K. k. 112v – 113,

W. J. w części k. 113 – 114,

A. C. k. 114 – 115,

J. C. k. 115 – 116v,

- pismo Komendy Powiatowej Policji w O.

z dnia 24.03.2015 r. k.102,

- list pozwanej k. 90/.

W dniu 1 października 2013 r. M. C. wystąpiła przeciwko J. C. z pozwem o rozwód z jej winy.

Prawomocnym wyrokiem z dnia 7 lutego 2014 r. w sprawie sygn. akt I C 1381/13 Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim rozwiązał przez rozwód związek małżeński M. C. i J. C. z winy pozwanej. Wykonywanie władzy rodzicielskiej nad małoletnimi dziećmi stron Sąd powierzył obojemu rodzicom ustalając ich miejsce pobytu przy ojcu J. C. i ustalił kontakty matki z dziećmi.

/dowód: - wyrok Sądu Okręgowego w Piotrkowie Tryb. z dnia 7.02.2014 r. k. 99

w aktach sprawy I C 1381/13/.

Powódka cierpi z powodu reakcji depresyjnej przedłużonej, która jest zaliczana do innych zakłóceń czynności psychicznych niż choroba psychiczna.

Wystąpiły u niej stany drażliwości, niepokoju, zaburzeń snu, koncentracji, obniżenia nastroju, dolegliwości somatycznych (zaostrenie przewlekłego nieżytu żołądka, nadciśnienie tętnicze), spadku masy ciała. Z powodu tych objawów powódka zgłaszała się początkowo do lekarza POZ, który następnie skierował ją do specjalistycznego leczenia psychiatrycznego. Od września 2014 r. powódka jest objęta systematyczną opieką w prywatnym gabinecie psychiatrycznym dr A. B., leczona z rozpoznaniem epizodu depresyjnego łagodnego i zaburzeń adaptacyjnych.

Zaburzenia wyindukowane zostały przez czynniki sytuacyjne (sytuacja rozpadu związku małżeńskiego i rodziny syna J. C.). Wskazane czynniki sytuacyjne oraz indywidualnie nadawane im przez powódkę znaczenie przekroczyły zdolności adaptacyjne powódki.

Powyższe zaburzenia mają charakter długotrwały – trwają około dwóch lat. Wskutek leczenia uzyskano częściową poprawę stanu psychicznego powódki.

/dowód: - pisemna opinia biegłej sądowej w dziedzinie psychiatrii

K. O. k. 138 – 141,

- ustna opinia uzupełniająca biegłej K. O. k. 164 – 164v,

- dokumentacja medyczna k. 80 – 89, 142 – 144/.

Pozwana M. C. pozostaje w związku z M. P., wspólnie zamieszkują w R.. Jej były mąż J. C. w trakcie sprawy rozwodowej poznał aktualną partnerkę E. P., wspólnie spędzili święta Bożego Narodzenia w 2013 r., a od kwietnia 2014 r. zamieszkali razem.

/dowód: - okoliczność bezsporna,

- zeznania świadków: J. C. k. 115 – 116v,

A. C. k. 114 – 115/.

Aktem notarialnym z dnia 21.03.2014 r. Rep. A nr 808/2014 powódka T. C. odwołała uczynioną na rzecz byłej synowej M. C. darowiznę z dnia 22.02.2006 r. z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanej i wezwała pozwaną do przeniesienia na jej rzecz udziałów w nieruchomościach objętych pozwem. Wysłane pozwanej przez Kancelarię Notarialną Notariusz R. W. w O. wezwanie do stawienia się w dniu 10.04.2014 r. o godzinie 14⁰⁰ celem dokonania czynności przeniesienia własności pozostało bezskuteczne.

W dniu 02.07.2014 r. powódka wysłała pozwanej na jej aktualny adres w R. oraz na adres matki w M. oświadczenie o odwołaniu darowizny z dnia 22.02.2006 r. z powodu rażącej niewdzięczności polegającej na tym, że obdarowana w sposób bezpośredni i pośredni działała celowo w sposób krzywdzący w stosunku do jej osoby, począwszy od drugiej połowy sierpnia ubiegłego roku obdarowana okazuje nieuzasadnioną wrogość, zmierzając do doprowadzenia jej do rozstroju zdrowia, nie udzieliła jej pomocy, kiedy zasłała, swoim zachowaniem doprowadziła powódkę do skrajnego wyczerpania fizycznego i psychicznego, permanentnie narusza dobra osobiste powódki, jej godność i prawo do szacunku.

Obie przesyłki zostały odebrane przez adresatów.

/dowód: - akt notarialny z dnia 21.03.2014 r. k. 10 – 11,

- protokół – akt notarialny z 10.04.2014 r. k. 7 – 8 ,

- oświadczenie o odwołaniu darowizny z dowodami nadania

i potwierdzeniami odbioru k. 9, 22, 23/.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej osobowych i rzeczowych źródeł dowodowych.

Sąd odmówił wiary zeznaniom świadka W. J. w części, w której opisywała swoje zachowanie wobec pozwanej w trakcie zdarzenia w dniu 4.07.2013 r. Okoliczność, że w tamtej dacie zarówno powódka jak i matka pozwanej ubliżały M. C. potwierdziła świadek A. K. – naoczny świadek zdarzenia i z kręgu przesłuchanych osób najmniej uwikłana w konflikt rodzinny stron. Za najbardziej obiektywne Sąd uznał także zeznania świadka A. K. dla poczynienie ustaleń co do treści rozmowy stron procesu w pierwszy sobotni poranek po 14.08.2013 r. Świadek była w tym dniu u siostry na prośbę samego byłego szwagra po niespełna dwóch godzinach od wizyty powódki i pozwana zrelacjonowała jej przebieg rozmowy z teściową. To, że „spotkanie nie było miłe, nie pogodziły się” przyznał sam J. C., chociaż świadek nie pamięta już co była żona mówiła mu na temat tego spotkania, ale pamięta co przekazała mu matka.

Z podanych wyżej względów Sąd odmówił wiary zeznaniom powódki odnośnie jej zachowania i wypowiedzianych słów pod adresem pozwanej w dniu 4.07.2013 r. i w sierpniu 2013 r.

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z artykułem 898 § 1 kc darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną , jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności.

Oświadczenie odwołujące darowiznę nieruchomości z powodu rażącej niewdzięczności nie powoduje przejścia własności nieruchomości z obdarowanego na darczyńcę, lecz stwarza jedynie obowiązek zwrotu przedmiotu odwołanej darowizny stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (tak Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 7 stycznia 1967 r III CZP 32/66; OSNC 1968, z.12, poz.199).

Obdarowany ma więc obowiązek zawrzeć umowę notarialną przenoszącą własność nieruchomości na darczyńcę. W razie odmowy darczyńca jest uprawniony do wytoczenia powództwa o stwierdzenie obowiązku złożenia przez obdarowanego oświadczenia woli co do przeniesienia własności z powrotem na darczyńcę (art. 64 k.c. i art. 1047 k.p.c.).

Ustawodawca nie sprecyzował pojęcia „rażąca niewdzięczność”, gdyż jest to niemożliwe z uwagi na zróżnicowane sytuacje życiowe, posłużył się formułą ogólną, pozostawiając sądowi ocenę na podstawie konkretnych okoliczności sprawy.

W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że pod pojęcie rażącej niewdzięczności podpada tylko takie zachowanie obdarowanego, które polega na działaniu lub zaniechaniu, skierowanym bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy i nacechowane jest złą wolą obdarowanego. Chodzi tu przede wszystkim o popełnienie przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub czci albo mieniu darczyńcy oraz o naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych (rodzinnych) łączących go z darczyńcą (np. odmowa udzielania pomocy w czasie choroby, mimo oczywistej możliwości).

O rażącej niewdzięczności może być mowa w takich okolicznościach, gdy obdarowany kieruje wobec darczyńcy zachowania wysoce nieprzyjemne lub wręcz przestępcze (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25.11.1999 r., II CKN 600/98; LEX nr 799932).

Znamion rażącej niewdzięczności nie wyczerpują z reguły czyny nieumyślne obdarowanego, a także drobne czyny umyślne, ale nie wykraczające poza ramy zwykłych konfliktów życiowych (rodzinnych) w określonym środowisku (patrz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 05 października 2000 r. II CKN 280/00 opublikowany LEX nr 52563; z dnia 10 listopada 2000 r IV CKN 159/00 opublikowany LEX nr 52498; z dnia 25 listopada 1999 r II CKN 600/98 opublikowany LEX nr 79932).

Niewdzięczne będzie każde zachowanie obdarowanego, niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę, przy czym aby zostało uznane za „rażąco niewdzięczne”, musi cechować je znaczne nasilenie złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej. Dlatego pod pojęcie „rażącej niewdzięczności” podpadają przede wszystkim przestępstwa skierowane przeciwko życiu, zdrowiu, czci i godności osobistej, a wreszcie przeciwko majątkowi darczyńcy. Cechy rażącej niewdzięczności mogą mieć także inne zachowania wysoce nieprzyjemne kierowane bezpośrednio wobec darczyńcy jak i także w stosunku do osoby jemu bliskiej. W każdym jednak przypadku niezależnie od tego, czy będą to działania, czy zaniechania obdarowanego wymagane jest ujawnienie po jego stronie zamiaru pokrzywdzenia darczyńcy (wyrok Sądu Najwyższego z 26.07.2000 r., I CKN 919/98; LEX nr 50820).

Także w wyroku z dnia 07.04.1998 r., CKN 688/97 (LEX nr 50625), Sąd Najwyższy stwierdził, że darowizna może zostać odwołana na podstawie art. 898 § 1 k.c. także wówczas, gdy zachowanie się obdarowanego skierowane jest bezpośrednio przeciwko osobie bliskiej darczyńcy, ale musi to być zachowanie „wysoce naganne”, które dotyka jednocześnie odczuć samego darczyńcy i to w taki sposób, że usprawiedliwia ocenę postawy obdarowanego jako rażąco niewdzięcznej. W uzasadnieniu orzeczenia Sąd Najwyższy podał, że przykładem takiego „karygodnego”, „szczególnie naganne” zachowania może być sytuacja, gdy zięć znęca się nad córką powódki.

Okolicznością, która nie uzasadnia odwołania darowizny w oparciu o komentowany przepis, nie jest również rozwód obdarowanych. Występujące w okresie poprzedzającym rozwód konflikty, kłótnie czy spięcia nie upoważniają do obejmowania tej sytuacji mianem rażącej niewdzięczności, nawet gdyby wobec teściów jedno z małżonków posługiwało się mało eleganckimi słowami (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie I ACa 1100/07). W wyroku z dnia

28 marca 2012 r., V CSK 179/11 (opubl. OSNC-ZD 2013, nr 1, poz. 18) Sąd Najwyższy stwierdził, że „zawarcie związku małżeńskiego z zasady nie stwarza obowiązków wobec dalszej rodziny”, a „niewierność małżeńska obdarowanego małżonka, będąca zawnioną przyczyną rozwodu, nie stanowi rażącej niewdzięczności wobec darczyńców – teściów w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. (zob. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11.03.2003 r., V CKN 1829/00).

Odnosząc powyższe rozważania natury prawnej do analizowanego stanu faktycznego Sąd uznał, iż zachowaniu pozwanej M. C. w stosunku do darczyńcy nie można przypisać cech rażącej niewdzięczności. Pozwana nie dopuściła się wobec T. C. żadnych czynów przestępczych czy innych zachowań wysoce nieprzyjaznych, podejmowanych z zamiarem pokrzywdzenia darczyńcy.

Zarówno przed jak i po darowiznie była dobrą synową. Nie dochodziło pomiędzy stronami do sytuacji konfliktowych.

Powódka nie wykazała takich zachowań ze strony pozwanej, o których pisze w oświadczeniu z dnia 2.07.2014 r. o odwołaniu darowizny, które można by uznać za krzywdzące wobec darczyńcy i rażąco naruszające obowiązek wdzięczności wobec niej. Nie zostały udowodnione akty „nieuzasadnionej wrogości” wobec T. C., „permanentnego naruszania jej dóbr osobistych, godności, prawa do szacunku”. Powódka nawet nie precyzuje o jakie zachowania pozwanej chodzi i w jaki sposób miałyby one godzić w nieokreślone bliżej dobra osobiste darczyńcy. O rażącej niewdzięczności obdarowanej nie świadczy zarzut powódki, że: „Obdarowana nie udzieliła mi pomocy, gdy podczas jej wizyty w moim domu zasłabłam”. Nie zostało bowiem wykazane, że pomoc pozwanej była wówczas powódce nieodzowna. Wręcz odwrotnie, miała ona zapewnione wsparcie i pomoc ze strony męża i syna, od których tej pomocy oczekiwała i od których tylko tę pomoc by przyjęła. Trudno bowiem zakładać, że powódka przyjęłaby pomoc od osoby, której sama obecność miała spowodować u niej to zasłabnięcie. Nikt nie zwracał się wówczas o pomoc do pozwanej, a nawet nie informował jej o rzeczywistym samopoczuciu powódki. T. C. po tym jak poczuła się słabo, wyszła do drugiego pokoju. Nie można w tej sytuacji mówić o odmowie udzielenia pomocy powódce przez pozwaną i to pomocy niezbędnej, którą mogłaby świadczyć tylko pozwana (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 25.11.1999 r., II CKN 600/98; LEX nr 79932).

Powódka nie precyzuje w treści oświadczenia z 2.07.2014 r., na czym miałyby polegać zachowania pozwanej, które doprowadziły ją „do skrajnego wyczerpania fizycznego i psychicznego”. Z przebiegu procesu, składanych w jego toku wyjaśnień, tez dowodowych wynika, że tymi działaniami były kontakty osobiste pozwanej z innym mężczyzną, które doprowadziły do rozpadu małżeństwa pozwanej i syna powódki. Dla powódki było to zdarzenie dezintegrujące jej system rodzinny, wyznawane wartości moralne, religijne, stało się ono źródłem cierpienia powódki i jej troski o przyszłość syna i wnuków, a w konsekwencji doprowadziło do wystąpienia zaburzeń adaptacyjnych, reakcji depresyjnej.

Sąd nie pochwała zachowania pozwanej, zwłaszcza w odniesieniu do sytuacji małoletnich dzieci stron. Sama pozwana przyjęła na siebie odpowiedzialność za rozpad małżeństwa wnosząc o rozwód z jej winy. W sprawie nie mamy jednak do czynienia z ukierunkowanym działaniem pozwanej nastawionym na wyrządzenie powódce krzywdy lub szkody. Powódka nie działała w takim zamiarze, choć niewątpliwie rozwód syna był dla T. C. przeżyciem przykrym, bolesnym.

Zdaniem jednak Sądu powódka od początku rozwód syna odbierała zbyt osobiście, traktując go jak własną porażkę. W uzasadnieniu pozwu sama przyznała, że ta sytuacja „godziła w jej godność osobistą, poczucie wartości”. Powódka nie potrafiła pogodzić się z tym faktem, wybaczyć synowej, czuła do niej złość, niechęć i te uczucia towarzyszą jej do dzisiaj.

W przeciwieństwie do rodziny pozwanej, nie dążyła do pogodzenia małżonków, do wyciszenia emocji, nie chciała by się ponownie zeszli. Duże znaczenie przywiązywała do opinii lokalnej społeczności. Sytuacji towarzyszącej rozwodowi syna nadała tak duże i zbyt osobiste znaczenie, że przekroczyło to jej zdolności adaptacyjne, doprowadzając do pogorszenia stanu zdrowia. Powódka ocenia bardzo negatywnie zachowanie pozwanej także z punktu widzenia zasad wyznawanej religii, a jednocześnie akceptuje nieformalny związek syna z aktualną partnerką, ich wspólne zamieszkiwanie.

Sąd zważył ponadto, że do momentu rozstania z byłym mężem powódka pracowała, zajmowała się domem, dziećmi, nie stosowała żadnych aktów przemocy, nie miała nałogów. Przyczyna zdrady małżeńskiej leżała w strefie emocjonalnej, na tle jej zaangażowania uczuciowego w stosunku do innego mężczyzny, a nie chwilowego kaprysu, zabawy. Decyzja o rozstaniu z mężem była dla niej niewątpliwie trudna, zwłaszcza ze względu na dzieci, o kontakty z którymi zabiegała także przed sądem. Powyższe okoliczności potwierdzają ocenę zachowania pozwanej M. C. (zdrada, odejście z domu, rozwód) jako naganne, krzywdzące pośrednio darczyńcę, nawet niewdzięczne w stosunku do powódki, która uczyniła darowiznę w zaufaniu do byłej synowej, ale nie „rażąco niewdzięczne” w rozumieniu art. 898 § 1 k.c., bez jakiegokolwiek zamiaru wyrządzenia powódce krzywdy lub szkody majątkowej (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27.06.2014 r., I CSK 493/13).

Cech rażącej niewdzięczności wobec powódki Sąd nie dostrzegł w zachowaniu pozwanej podczas żadnego z opisanych przez strony zdarzeń na posesji w M. w lipcu i sierpniu 2013 r., a także w szpitalu w marcu 2014 r. W ich trakcie to pozwana była podmiotem obelg albo przykrych komentarzy.

Mając na uwadze poczynione ustalenia i rozważania, Sąd oddalił powództwo.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., na które złożyły się: wynagrodzenie adwokata według norm przepisanych – 1200 zł i opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł.